

Sygn. akt IV Ca 352/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Radomiu IV Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Glin

Sędziowie: SO Joanna Kaczmarek-Kęsik (spr.)

SO Maria Maziarek-Każmierska

Protokolant: st. sekr. sądowy Aldona Gurtat

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2016 roku w Radomiu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1), M. P.

przeciwko M. S.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomiu z dnia 12 stycznia 2015 roku

sygn. akt I C 1443/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od M. S. na rzecz M. K. (1) kwotę 1.817 /tysiąc osiemset siedemnaście/ złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

J. K. (1) A. M. M. – K.

Sygn. akt IV Ca 352/15

UZASADNIENIE

Sprawa niniejsza była już przedmiotem oceny Sądu Okręgowego, bowiem wyrokiem z dnia 11 września 2012 roku Sąd Okręgowy na skutek apelacji pozwanej uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Radomiu z dnia 6 lutego 2012 roku i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomiu. Sąd Okręgowy wskazał na potrzebę otwarcia i ogłoszenia testamentu własnoręcznego L. K. załączonego do apelacji i zawierającego oświadczenie o wydziedziczeniu powodów oraz na konieczność dokonania ustaleń w zakresie zachowania wymogów formalnych testamentu i w zakresie skuteczności wydziedziczenia w świetle art. 1008 k.c. Ponadto Sąd Okręgowy podniósł kwestię zbadania legitymacji procesowej czynnej powodów będących wnukami spadkodawczyni w świetle art. 1011 k.c.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy w Radomiu zasądził od M. S. na rzecz M. K. (1) kwotę 32.916,66 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2010 roku do dnia zapłaty oraz na rzecz M. P. kwotę 32.916,66 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty, oddalił

powództwa M. K. (1) i M. P. w pozostałym zakresie. Ponadto zasądził od M. S. na rzecz M. K. (1) kwotę 4.200,43 złote oraz na rzecz M. P. kwotę 1.949,24 złote tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Radomiu od M. K. (1) kwotę 145,92 złote, od M. P. kwotę 145,92 złote oraz od M. S. kwotę 2.243,91 złotych tytułem kosztów sądowych.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia:

L. K. zmarła jako wdowa w dniu 8 stycznia 2009 roku w R. i tu też ostatnio stale zamieszkiwała. Miała troje dzieci: M. S., I. P. i S. K.. Mąż L. Z. K. zmarł w dniu 4 lutego 1985 roku. Postanowieniem z dnia 18 listopada 2009 roku w sprawie I Ns 719/09 Sąd Rejonowy w Radomiu stwierdził, że spadek po L. K. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 29 stycznia 1993 roku Rep. A 1565/93 w całości nabyła M. S.. W testamencie notarialnym z dnia 12 grudnia 1995 roku L. K. wydziedziczyła dwoje pozostałych dzieci: I. P. i S. K., wskazując, że uporczywie nie dopełniają względem niej obowiązków rodzinnych, a w szczególności nie opiekują się nią i nie utrzymują kontaktów. S. K. ma jedno dziecko – córkę M. K. (1), zaś I. P. jednego syna – M. P.. W testamencie własnoręcznym z dnia 10 sierpnia 2005 roku L. K. wydziedziczyła swoje wnuki M. K. (1) i M. P., wskazując, że uporczywie nie dopełniają względem niej obowiązków rodzinnych, nie opiekują się nią i nie utrzymują kontaktów. L. K. nie pozostawiła w spadku żadnych wartościowych przedmiotów. Jeszcze za swojego życia, aktem notarialnym z dnia 23 sierpnia 1994 roku spadkodawczyni darowała córce M. S. działkę położoną w J. oznaczoną numerem (...) o powierzchni 732m⁽⁽²⁾⁾, objętą księgą wieczystą Kw nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Radomiu. Natomiast aktem notarialnym z dnia 13 października 2000 roku Rep. A. nr (...) L. K. darowała M. S. własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku nr (...) przy ul. (...) w R. o powierzchni 59,44m⁽⁽²⁾⁾. Aktem notarialnym Rep. A nr (...) z dnia 19 marca 2002 roku M. S. sprzedała działkę położoną w J. W. i M. małżonkom O. za kwotę 21.500 złotych. Mąż L. Z. K. zmarł w dniu 4 lutego 1985 roku. L. K. wystąpiła w dniu 11 grudnia 1995 roku z wnioskiem o dział spadku po Z. K.. Postanowieniem z dnia 30 września 1997 roku w sprawie I Ns 1655/95 Sądu Rejonowego w Radomiu, zmienionym postanowieniem z dnia 30 grudnia 1998 roku Sądu Okręgowego w Radomiu IV Wydział Cywilny Odwoławczy, Sąd Rejonowy w Radomiu dokonał działu spadku po Z. K. i zniesienia współwłasności. Na mocy tego postanowienia zostały m.in. zasądzone od L. K. na rzecz S. K. i I. P. kwoty po 5.980,50 złotych dla każdego z nich tytułem spłaty, płatne po 598,05 złotych miesięcznie, poczynając od 1 lutego 1999 roku. Pozwem z dnia 12 grudnia 1995 roku L. K. wystąpiła o zasądzenie na jej rzecz alimentów od S. K., I. P. i M. S.. Wyrokiem z dnia 28 lutego 1996 roku w sprawie III RC 2307/95 Sąd Rejonowy w Radomiu zasądził na rzecz L. K. tytułem alimentów: od S. K. po 50 złotych miesięcznie, od M. S. po 80 złotych miesięcznie i od I. P. po 30 złotych miesięcznie. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomiu z dnia 19 czerwca 2002 roku w sprawie III RC 404/02, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 11 grudnia 2002 roku w sprawie IV Ca 465/02, obowiązek alimentacyjny S. K. w stosunku do L. K. polegający na płaceniu alimentów po 50 złotych miesięcznie został zniesiony z dniem 1 grudnia 2002 roku. Wnuk L. K. M. P. do 1995 roku bardzo często odwiedzał babcię, pomagał w porządkach domowych, przy sprzątanii, zakupach. W późniejszym okresie, pomimo nieporozumień L. K. ze swoimi dziećmi spowodowanymi sprawami spadkowymi, starał się ją odwiedzać, aczkolwiek były to wizyty rzadsze. W 1999 roku wyjechał na stałe z R. do S., gdzie mieszka i pracuje do dzisiaj. Do R. przyjeżdżał rzadko, raz lub dwa razy w roku i wówczas odwiedzał babcię. Ostatnie spotkanie miało miejsce w 2005 roku. Następne odwiedziny nie dochodziły do skutku z uwagi na brak kontaktu telefonicznego, ponadto M. S. dwukrotnie nie wpuściła M. P. do mieszkania. M. K. (1) w 1998 roku rozpoczęła studia dzienne w W.. Do tego czasu odwiedzała babcię, spotykała się z babcią na uroczystościach rodzinnych. Po wyjeździe widywała się z L. K. u swoich rodziców w czasie świąt lub innych okazji, gdy przyjeżdżała do R.. W tym czasie nie bywała już w mieszkaniu na ul. (...), gdzie mieszkała babcia, bowiem M. S. jako właścicielka mieszkania zwracała uwagę, że nie życzy sobie, aby tam przychodzić. W latach od 1998 do 2005 – 2007 relacje spadkodawczyni z synem S. K. poprawiły się. W Święta Bożego Narodzenia 2005 roku L. K. była u S. K. w domu. Spotkała się wówczas z M. K. (1), która odnosiła się do babci serdecznie. Ostatni raz M. K. (1) widziała się z babcią latem 2007 roku. Jej relacje z L. K. były dobre. L. K. opowiadała niektórym swoim sąsiadom o wnukach M. K. (1) i M. P., mówiła im, że są dobrzy, że się dobrze uczą, chwaliła się nimi. W dniu 8 czerwca 2005 roku L. K. poprosiła telefonicznie sąsiadkę M. M. (2) W. oraz koleżankę M. A. P., aby do niej przyjechały. A. P. przyjechała wraz z mężem W. P.. L. K. powiedziała, że wnuki do niej nie przychodzą. M. W. napisała pismo zatytułowane „wydziedziczenie”, w treści którego wpisane zostało, że L. K. wydziedzicza swoje wnuki: M. P. i M. K.

(1), ponieważ jej się wyrzekli, nie utrzymują z nią kontaktów od śmierci męża, tj. od dnia 4 lutego 1983 roku, sugerują, że powinna iść do „domu starców”, upoczywie nie dopełniają względem niej obowiązków rodzinnych, są tacy sami źli jak ich rodzice. Następnie przeczytała pismo L. K., która pismo to podpisała. Pismo podpisali również M. W., A. P. i W. P.. L. K. poza chorobą oczu, była w tym czasie zdrowa. W dniu 10 sierpnia 2005 roku L. K. sporządziła testament własnoręczny następującej treści: „Ja L. K. uzupełniam swój testament z dnia 12 grudnia 1995 roku w ten sposób że wydziedziczam swoje wnuki M. K. (1) i M. P., gdyż upoczywie nie dopełniają względem mnie obowiązków rodzinnych nie opiekują się mną i nie utrzymują za mną kontaktów”. Około 2007 roku stan zdrowia L. K. pogorszył się. M. S. opiekowała się matką. Przez ostatnie 3 lata przed śmiercią do L. K. przychodził często jej wnuk K. S. – syn pozwanej i nocował w mieszkaniu przy ul. (...). Aktem notarialnym z dnia 31 sierpnia 2010 roku Rep. A nr (...) M. S. sprzedała własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku nr (...) przy ul. (...) w R. o powierzchni 59,44 m⁽⁽²⁾⁾ za kwotę 135.000 złotych. Wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku przy ul. (...) w R. według stanu z daty darowizny i wartości na dzień sporządzenia opinii wynosi kwotę 176.000 złotych. L. K. nie pozostawiła majątku spadkowego. Majątek, jaki posiadała, darowała za życia pozwanej M. S.. Pozostałe dzieci spadkodawczyni zostały przez nią wydziedziczone testamentem notarialnym. Sąd Rejonowy wskazał, że zstępni wydziedziczonego zstępnego są uprawnieni do zachowku, chociażby przeżył on spadkodawcę. Sąd Rejonowy uznał, iż powodowie posiadają legitymację procesową czynną w sprawie o zachówek, gdyż to strona pozwana winna wykazać ewentualny brak tej legitymacji, w szczególności zdaniem Sądu powinna udowodnić skuteczność wydziedziczenia wstępnych powodów. Sąd Rejonowy stwierdził, że L. K. nie wydziedziczyła skutecznie swoich wnuków M. K. (1) i M. P.. Pisma złożone przez pozwaną datowane na styczeń 2008r., 9 października 2003r., 12 października 2005r., 8 czerwca 2005r. nie spełniają żadnej z przewidzianych przepisami form testamentu i nie stanowią ważnych testamentów. Z kolei testament własnoręczny L. K. z dnia 10 sierpnia 2005 roku spełnia wymogi formalne art. 949 k.c. jednak wydziedziczenie powodów dokonane tym testamentem nie jest skuteczne w świetle art. 1008 k.c. Powodom nie można przypisać uporczywego uchylania się od obowiązków rodzinnych. Spadkodawczyni nie wskazała konkretnej przyczyny wydziedziczenia powodów, natomiast jej relacje z wnukami były poprawne, odpowiadające aktualnym możliwościom powodów w aspekcie sytuacji życiowej i faktu zamieszkiwania poza R.. Okoliczności te przesądzają o braku możliwości uznania wydziedziczenia powodów za skuteczne. Sąd I instancji uznał przy tym, że nie było podstaw do obniżenia zachowku na mocy art. 5 k.c. Powodowie do wyliczenia wartości zachowku zgłosili darowizny poczynione przez spadkodawczynię na rzecz M. S. w postaci lokalu mieszkalnego przy ul. (...) i wartość działki w J.. Innych składników majątkowych i darowizn powodowie i pozwana nie zgłaszali. Wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku przy ul. (...) w R. według stanu z daty darowizny i wartości na dzień sporządzenia opinii wynosi 176.000 złotych. W toku niniejszego postępowania pozwana sprzedała przedmiotowy lokal za kwotę 135.000 złotych. Cena transakcyjna zawarta w akcie notarialnym, tj. 2.271,20 zł/m⁽⁽²⁾⁾ jest znacznie niższa od średnich cen transakcyjnych występujących na rynku w badanym okresie, tj. 2.778 zł/m⁽⁽²⁾⁾. Z tych względów Sąd Rejonowy uznał za zasadne przyjęcie wartości lokalu na kwotę oszacowaną przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego - 176.000 złotych. Pozwana, mając świadomość tego, że może być obciążona obowiązkiem zapłaty zachowku, nie powinna sprzedawać lokalu za zaniżoną cenę. Nawet gdyby pozwana poczyniła w tymże lokalu przed sprzedażą jakiegokolwiek nakłady, to standard wykończenia mieszkania w starszym budownictwie, przy zbywaniu mieszkań na rynku wtórnym, nie ma wpływu na wartość mieszkania. Odpowiedzialność obdarowanego względem uprawnionego ogranicza się do wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Odnośnie działki w J., którą pozwana otrzymała od matki, wskazać należy, że aktem notarialnym z dnia 19 marca 2002 roku, a zatem przed śmiercią spadkodawczyni, sprzedała tę nieruchomości za kwotę 21.500 złotych. Jej odpowiedzialności ogranicza się więc do kwoty 21.500 złotych i taką kwotę Sąd Rejonowy przyjął przy ustalaniu wartości substratu zachowku. Substrat zachowku wynosi więc 197.500 złotych (21.500 zł + 176.000 zł). Ułamek stanowiący udział spadkowy każdego z powodów uprawnionego do zachowku pomnożony przez 1/2 wynosi 1/6. Daje to wartość zachowku wynoszącą dla każdego z powodów po 32.916,66 złotych (197.500 zł x 1/6 = 32.916,66 zł).

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał przepis art. 1000 § 1 k.c. i art. 1011 k.c. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia wniesienia pozwu przez każdego z powodów. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w części zasądzonej kwoty po 32.916,66 złotych wraz z odsetkami tytułem zachowku oraz rozstrzygającej o kosztach procesu. Zarzuciła:

- nieważności postępowania z uwagi na brak zdolności procesowej po stronie powodów;
- naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. poprzez niezastosowanie się do zaleceń Sądu Okręgowego, jako Sądu II instancji orzekającego uprzednio w niniejszej sprawie, a zobowiązującego Sąd I instancji do rozpoznania istoty sprawy poprzez ustalenie, czy powodom przysługuje roszczenie o zachówek w świetle art. 1011 k.c.;
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na stwierdzeniu, że strony nie kwestionowały ustaleń w zakresie wyceny nieruchomości stanowiącej podstawę wyliczenia substratu zachowku.

Wskazując na powyższe wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszym rzędzie należy się odnieść do najdalej idącego zarzutu nieważności postępowania. Zdaniem skarżącej postępowanie w sprawie niniejszej jest dotknięte nieważnością z powodu braku zdolności procesowej po stronie powodów. Z uzasadnienia apelacji wynika, iż skarżąca utożsamia zdolność procesową z legitymacją procesową czynną. Zarzut nieważności postępowania nie jest zasadny.

W świetle art. 379 pkt 2 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona nie miała zdolności sądowej, zdolności procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Zgodnie z treścią art. 64§1 k.p.c. każda osoba fizyczna i prawna ma zdolność występowania w procesie jako strona (zdolność sądowa). Na podstawie art. 65§1 k.p.c. zdolność do czynności procesowych (zdolność procesową) mają osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie jako osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych mają zdolność sądową i zdolność procesową. Posiadanie zdolności sądowej i zdolności procesowej daje uprawnienie do bycia stroną w postępowaniu sądowym.

Od zdolności procesowej należy odróżnić legitymację procesową, przez którą należy rozumieć uprawnienie konkretnego podmiotu do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu podmiotowi, a wynikające z łączącego strony stosunku materialnoprawnego. Legitymacja procesowa stanowi zatem przesłankę materialnoprawną. Brak legitymacji procesowej nie prowadzi do nieważności postępowania lecz do negatywnej oceny roszczenia procesowego zgłoszonego przez stronę powodową i oddalenia powództwa.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. poprzez niezastosowanie się do zaleceń Sądu Okręgowego jako Sądu II instancji orzekającego uprzednio w sprawie, a zobowiązującego Sąd pierwszej instancji do ustalenia czy powodom przysługuje roszczenie o zachówek w świetle art. 1011 k.c.

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 11 września 2012 roku wydanego w sprawie niniejszej, Sąd pierwszej instancji jako Sąd spadku winien dokonać otwarcia i ogłoszenia testamentu własnoręcznego L. K. załączonego do apelacji oraz poczynić ustalenia w zakresie zachowania wymogów formalnych sprzedaży testamentu i w zakresie skuteczności wydziedziczenia powodów w świetle art. 1008 k.c. Ponadto zgodnie z tymi wytycznymi Sąd pierwszej instancji miał za zadanie zbadać legitymację procesową czynną powodów będących wnukami spadkodawczyni. W świetle art. 1011 k.c. zstępni wydziedziczonego zstępnego są uprawnieni do zachowku, chociażby przeżył ona spadkodawcę. Zatem uprawnienie wnuków do zachowku uzależnione jest od ważności i skuteczności wydziedziczenia ich żyjących wstępnych. W pierwszej kolejności uprawnione do

zachowku były dzieci spadkodawczyni, zgodnie z treścią art. 991 k.c. Dopiero w sytuacji, gdy zostały skutecznie wydziedziczone, powstało uprawnienie do zachowku ich zstępnych. Istotne zatem w sprawie niniejszej było ustalenie, czy wstępni powodów zostali skutecznie wydziedziczeni.

Sąd pierwszej instancji w dniu 26 lutego 2013 roku dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu własnoręcznego L. K. z dnia 10 sierpnia 2005 roku (k.516). Poczynił również ustalenia co do ważności tego testamentu i skuteczności zawartego w nim wydziedziczenia M. K. (1) i M. P.. Ustalenia Sądu pierwszej instancji zostały dokonane na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego zgodnie z zasadami procesu cywilnego i ocenionego na podstawie zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w treści art. 233§k.p.c. Ustalenia te Sąd Okręgowy w całości podziela dlatego nie ma potrzeby ich powtarzania.

W zakresie dotyczącym wydziedziczenia wstępnych powodów Sąd pierwszej instancji uznał, iż to na stronie pozwanej ciążył obowiązek wykazania, że wydziedziczenie wstępnych powodów było bezskuteczne. Wprawdzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znalazło się stwierdzenie, że „pозwana nie udowodniła skuteczności wydziedziczenia wstępnych powodów” (k.630) oraz stwierdzenie, że „ewentualny interes prawny w ustaleniu, iż niegodnymi dziedziczenia są wstępni powodów ma strona pozwana” lecz z pozostałej treści uzasadnienia wynika, że Sąd pierwszej instancji powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1975 roku sygn. akt III CZP 15/75 (OSNC 1976/3/38) uznał, iż brak jest dowodów na bezskuteczność wydziedziczenia wstępnych powodów. W ocenie Sądu Okręgowego, powołany przez Sąd Rejonowy pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 22 kwietnia 1975 roku nie może być zastosowany wprost w sprawie niniejszej z uwagi na różnice w stanie faktycznym sprawy. W sprawie niniejszej bowiem wysokość zachowku powodów jest taka sama jaka byłaby wysokość zachowku ich wstępnych. Okoliczności ustalone przez Sąd pierwszej instancji oraz ustalenia dokonane w postępowaniu apelacyjnym w oparciu o zeznania I. P. dają jednak podstawę do stwierdzenia, iż powodom przysługuje legitymacja procesowa czynna ze względu na skuteczne wydziedziczenie ich wstępnych. L. K. wydziedziczyła swoje dzieci I. P. i S. K. testamentem notarialnym z dnia 12 grudnia 1995 roku wskazując, że uporczywie nie dopełniają względem niej obowiązków rodzinnych, a w szczególności nie opiekują się nią i nie utrzymują kontaktów (k.26 akt I Ns 719/09 Sądu Rejonowego w Radomiu). Testament ten został sporządzony w formie przewidzianej w art. 950 k.c. i ostatecznie nie był kwestionowany w zakresie ważności i skuteczności zawartego w nim oświadczenia woli. Jego ważność i skuteczność nie budzi wątpliwości w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego. M. K. (1) przyznała, że wydziedziczenie S. K. było skuteczne. I. P. na rozprawie apelacyjnej w dniu 1 marca 2016 roku zeznała, że nie kwestionuje dokonanego przez matkę w testamencie notarialnym wydziedziczenia. Wskazała, że jej relacje z matką były trudne, nie mogła znaleźć z nią porozumienia, zawsze stawała po stronie ojca. Nie odzywały się do siebie, obrażały się, nie podtrzymywały relacji rodzinnych. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, a w szczególności wiek i stan zdrowia spadkodawczyni oraz brak opieki ze strony wydziedziczonych dzieci uznać należy, iż spełniona została przesłanka wydziedziczenia z art. 1008 pkt 3 k.c. Prawidłowe jest ustalenie Sądu pierwszej instancji, że nieskuteczne było wydziedziczenie przez spadkodawczynię wnuków: M. K. (1) i M. P.. Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu Rejonowego w tym zakresie. Okoliczności te wskazują jednoznacznie, że powodowie posiadają legitymację procesową czynną.

Niezasadny jest zarzut zmierzający do podważenia wyceny przedmiotu darowizny dokonanej przez spadkodawczynię, której wartość stanowi podstawę wyliczenia zachowku. Trafnie skarżąca wskazała, iż już na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji kwestionowała wartość ograniczonego prawa rzeczowego, na podstawie której ustalony został substrat zachowku wobec upływu czasu od sporządzenia opinii przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego (protokół rozprawy z dnia 20 marca 2013 roku, k. 524 verte). Wobec powyższego Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 12 listopada 2015 roku postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego celem ustalenia wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w R. przy ul. (...) w budynku nr (...) lokal (...) według stanu na dzień otwarcia spadku i obecnych cen rynkowych oraz zobowiązał pozwaną do uiszczenia zaliczki na poczet opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego w kwocie 1.000 złotych w terminie 14 dni pod rygorem pominięcia dowodu (k.673 verte). Pozwana nie uiściła zaliczki, zatem zasadne było pominięcie dowodu z opinii biegłego i ustalenie wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy uwzględnieniu wniosków opinii biegłej A. K. z dnia 17 listopada 2010 roku oraz opinii

uzupełniającej z dnia 30 września 2011 roku. W świetle art. 995 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Zatem w świetle tego przepisu brak jest podstaw do ustalenia wartości darowizny według cen z daty zbycia jej przedmiotu przez obdarowanego osobie trzeciej.

Mając powyższe na uwadze apelację należało oddalić jako niezasadną, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 § 1, § 3 i § 4 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty zasądzone od pozwanej składa się wynagrodzenie pełnomocnika powódki w kwocie 1.800 złotych ustalone zgodnie z §12 ust 1 pkt 1 w zw. z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

/SSO J. K./ /SSO A. G./ /SSO M. K.